

EDYTA MANASTERSKA-WIĄCEK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
e.manasterska@poczta.umcs.lublin

O MAGICZNYCH KRĘGACH W DUCHU LEŚMIANA. RECENZJA MONOGRAFII MARTY KAŻMIERCZAK *PRZEKŁAD W KRĘGU INTERTEKSTUALNOŚCI. NA MATERIALE TŁUMACZEŃ POEZJI BOLESŁAWA LEŚMIANA*

Marta Kaźmierczak, *Przekład w kręgu intertekstualności. Na materiale tłumaczeń poezji Bolesława Leśmiana*. Warszawa: Wydawnictwo Sowa, 2012.

Abstract

Magic Circles in the Spirit of Leśmian: Review of Marta Kaźmierczak’s Monograph *Przekład w kręgu intertekstualności. Na materiale tłumaczeń poezji Bolesława Leśmiana* [Translation in the Circle of Intertextuality: Based on Translations of Bolesław Leśmian’s Poetry]

The author discusses intertextuality of Leśmian’s poetry in Polish originals and their foreign language translations (mainly Russian and English, with some examples from Bulgarian and German), categorizing intertextual markers into increasingly narrowing cultural “circles” and discussing intercultural references in closely related or distant cultures. She also analyzes the implications of translation choices which invite or even enforce particular readings. Finally, she attempts to answer the question whether intertextuality is a source of untranslatability.

Key words: intertextuality, translation, poetry, Leśmian

Słowa kluczowe: intertekstualność, przekład, poezja, Leśmian

Rzadko w recenzji monografii sięga się do pozycji sprzed kilku lat. A w wypadku książki Marty Kaźmierczak tak się właśnie stało. Monografia *Przekład w kręgu intertekstualności. Na materiale tłumaczeń poezji Bolesława Leśmiana* jest dowodem na to, że wydanie wartościowej książki w nienaukowym wydawnictwie skazuje ją poniekąd na nieistnienie (a w najlepszym wypadku na ograniczone istnienie). Omawiana monografia jest kolejnym – istotnym – głosem w teoretycznym i analitycznym badaniu zagadnienia intertekstualności, problemu niełatwego, wymagającego spo-rej wiedzy w zakresie nie tylko literatury, ale też szeroko pojętej kultury. Autorka podejmuje się jednak zadania znacznie bardziej złożonego: wy-brane odniesienia międzytekstowe omawia w relacji przekład–oryginał. Stanowi to o dodatkowej wartości podjętych analiz – utrzymanych w nurcie badań o charakterze materiałowo-interpretacyjnym – ponieważ, jak pisze sama autorka, ciągle czujemy niedosyt, jeśli chodzi o kompleksowe ujęcie zagadnienia intertekstualności jako problemu tłumaczeniowego i przekła-doznawczego.

W słowie wstępnym autorka wyjaśnia zasadność podjętych badań oraz cel, jaki sobie postawiła. Jest nim ustalenie wzajemnej zależności typu in-tertekstu i stopnia jego przekładalności, a także omówienie tej korelacji na tle kultur blisko spokrewnionych i dalekich. Ponadto czytamy, że autorkę interesować będzie stosunek twórców tłumaczeń do zagadnienia intertekstu-alności oraz jej poszczególnych wymiarów. Istotna będzie również skutecz-ność zastosowanych rozwiązań, a więc ich wpływ na reakcję potencjalnego odbiorcy. Ostatnią kwestią jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy intertekstualność może stanowić źródło nieprzekładalności.

Zaprezentowany pomysł badawczy wydaje się trafny chociażby ze względu na ocenę możliwego wpływu powiązań kulturowych na sposób przenoszenia elementów intertekstualnych. Interesująca już *a priori* jest też możliwość percepcji takich odniesień w dużym stopniu warunkowana właśnie kulturą, w której rośnie i dojrzewa zakładany odbiorca tłumaczo-nego dzieła.

Materiał analityczny czerpie autorka z tłumaczeń poezji Bolesława Leśmiana, jednego z najbardziej oryginalnych i nowatorskich twórców literatury polskiej XX wieku. Intertekstualne odniesienia, w które obfituje twórczość Leśmiana, sprawiają, że poszukiwanie rozwiązań translatorskich jest niezwykle interesujące, zwłaszcza że Marta Kaźmierczak postanowiła to uczynić na zasadzie konfrontacji kultur. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że o ile sama poezja Leśmianowska doczekała się wielu omówień, o tyle

brakuje pogłębionych studiów w zakresie jej tłumaczeń. Tę lukę z pewnością wypełnia prezentowana książka.

Pierwsza część monografii *Przekład w kręgu intertekstualności* to wprowadzenie czytelnika w podejmowane kwestie. Czytamy tu więc najpierw o przekładach i zagranicznej recepcji poezji Leśmiana. Badaczka podkreśla związki poety z Rosją (s. 8–11). Warto było, moim zdaniem, w tym właśnie miejscu uwypuklić fakt, że Leśmian wychowywał się oraz ukończył studia w Kijowie, co nie pozostało bez znaczenia dla jego twórczości. Autorka szczegółowo przedstawia także tłumaczenia poezji Leśmiana funkcjonujące w różnych kulturach – tych, które znalazły się w obszarze jej badań. Utwory, podlegające analizie w odniesieniu do oryginałów, to mianowicie tłumaczenia na język rosyjski, ukraiński, czeski, bułgarski oraz na języki – jak to określa autorka – dalekie: angielski i niemiecki. Do zasadności takiego wyboru powrócę w dalszej części recenzji.

Następny podrozdział jest poświęcony genezie i badaniom pojęcia intertekstualności. Kaźmierczak omawia te kwestie z właściwą sobie drobiazgowością, niezorientowany czytelnik otrzymuje więc rzeczywiście dokładną informację o problemach z terminologią budowaną wokół intertekstualności oraz różnym pojmowaniem terminów i ich zakresów przez poszczególnych badaczy. Ze względu na tę nieostrość terminologiczną autorka proponuje własne granice intertekstualności, przedstawia też wykorzystywany w monografii aparat pojęciowy. Naturalną konsekwencją tej części pracy jest kolejna, ukazująca relację między intertekstualnością a przekładem. Autorka prezentuje w niej stan badań w okresie od pierwszych wystąpień Antona Popoviča na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, poprzez badania na gruncie wielu kultur, po dokonania polskich uczonych. Po tak rzetelnie przygotowanym omówieniu autorka może stwierdzić, że przedstawione przez nią relacje międzytekstowe są odmienne od dotychczasowych ujęć. Wobec mnogości materiałów i źródeł, w których autorzy prowadzą rozważania nad różnymi wątkami twórczości Bolesława Leśmiana, nieuchronny staje się subiektywny wybór. Marta Kaźmierczak zakreśla pole badawcze i porusza się po nim z ogromną konsekwencją. Nie wykracza poza wybrane zagadnienia, a spośród tych, na które się decyduje, stara się nie traktować żadnego drugorzędnie.

Rozdział pierwszy kończy autorka omówieniem niezbyt licznych dodatków, jak sama podkreśla, prac poświęconych przekładom poezji Leśmiana, zatrzymując się nad zawartością każdej z nich. Istotne dla omawianej publikacji jest to, że – jak wynika z tego autorskiego przeglądu – zagadnienie

intertekstualności w przekładach poezji Leśmiana było dotychczas traktowane jedynie marginalnie.

Drugi i trzeci rozdział monografii są już częściami analitycznymi, które moim zdaniem mogłyby stanowić podrozdziały tego samego rozdziału. Jeden z nich dotyczy stopnia eksplicytności w odniesieniach międzytekstowych, drugi – ciekawego układu coraz węższych, koncentrycznych kręgów: od uniwersalnych paneuropeizmów, przez kręgi coraz ściślej związane z kulturą polską, po indywidualne, autonawiązania. Taki plan analizy miałoby sens wówczas, gdyby jeden rozdział opisywał intertekstualne odniesienia w samej poezji Leśmiana, bez nawiązywania do przekładu, a drugi relację przekład–oryginał. W obecnym kształcie – mimo różnych współczynników analizy – oba omawiają zagadnienia intertekstualności w przekładzie. Książka zachowuje tu spójność mimo istotnej różnicy w przejrzystości i łatwości interpretacji elementów intertekstualnych między innymi dzięki powtarzającym się odniesieniom do ludowości, folkloru, zarówno w rozdziale drugim (*Krakowianka jedna...*, s. 49), jak i w trzecim, (od s. 201). Jest to jednak uwaga dotycząca kompozycji książki, a nie jej strony merytorycznej.

Powracając do wspomnianych kręgów intertekstualności, a więc trzeciego rozdziału książki, pomysł tematycznego, zawężającego się stopniowo do autonawiązań układu omówienia intertekstualnych relacji międzytekstowych uważam za niezwykle udany. Autorka wyróżnia dziesięć takich kręgów. Pierwszym z nich jest oczywiście krąg najszerszy – aluzje biblijne. Autorka analizuje w wybranych przykładach jakość rozwiązań translatorskich. Mimo dość powszechnej znajomości Biblii, część aluzji została w przekładach (na język rosyjski, angielski i czeski), jak pisze autorka, zredukowana. Badaczka upatruje przyczyny tych zmian w rozproszeniu odniesień w samych tekstach Leśmiana lub w tym, że uległy one znacznym modyfikacjom w stosunku do źródła. Mogło to wpłynąć na ich identyfikację przez tłumaczy i w rezultacie utrudnić ich przekład. Marta Kaźmierczak uogólnia konkretne rozwiązania translatorskie, łącząc je z powodami natury systemowej (językowymi, politycznymi) czy nawet z nieporadnością tłumacza. Są to sądy odważne, oparte jednak na wnikliwej analizie – również leksykalnej.

Drugim kręgiem funkcjonującym podobnie w kulturach, do których należą analizowane przekłady, są nawiązania do kultury antycznej. Tym poświęca autorka kolejny podrozdział. Czytelnik dowiaduje się, że tłumacze (na język rosyjski, angielski, ukraiński) raczej przekazują w swoich tekstach równorzędne odniesienia, czasami redukują aluzje Leśmiana, a bywa, że

wprowadzają amplifikacje. Elementy antyczne, zdaniem autorki, tłumacze uważają za stosunkowo dobrze znane czytelnikom swoich tekstów.

W następnym podrozdziale Kaźmierczak analizuje nawiązania do kanonu literatury powszechnej, opierając się na przekładach poezji Leśmiana na język angielski, rosyjski i niemiecki. Chociaż chodzi tu o utwory klasyczne, nie wszystkie sygnały intertekstualne przetransponowano na języki wtórne. Czytelnik *Przekładu w kręgu intertekstualności* ma okazję poznać opinię autorki dotyczącą przedstawionych rozwiązań translatorskich, która bardzo często ma charakter wartościujący. Chociaż Marta Kaźmierczak stara się nie wygłaszać krytycznych ocen bez uzasadnienia swego stanowiska, brakuje czasami dopełnienia komentarzy. Przykładem może być podsumowująca fraza: „Przekład «domyka» zatem otwartą kompozycję oryginału” (s. 90), po której nie podjęto nawet próby oceny konsekwencji takiego pomysłu translatorskiego, mianowicie jego wpływu na modyfikację odbioru tekstu w stosunku do oryginału.

Kolejny omawiany krąg to baśń literacka, którą Leśmian nazywał tęczowym mostem łączącym nas „z dziedziną nielogiczną istnienia” (Trznadel 1974: XXXI), a którą autorka traktuje jako archetekt intertekstualnych odniesień. Badaczka pokazuje, jak twórcy tłumaczeń (na język rosyjski i angielski) radzą sobie z przeniesieniem wykorzystanych przez Leśmiana baśniowych motywów, między innymi z motywem samodzielności cienia, czapki niewidki i podróży (siedem podróży Sindbada). W podsumowaniu autorka zwraca uwagę zarówno na przypadki odtwarzania pojedynczych motywów baśniowych, jak i ich pomijanie w tłumaczeniach, co skutkuje redukcją odniesień intertekstualnych.

W następnym podrozdziale przedstawiono krąg nawiązań do kultury hinduskiej w poezji Leśmiana i odtworzenia jej sygnałów w przekładach (na język rosyjski i angielski). Zainteresowanie poety kulturą orientalną sięga jego młodości, studiów w Kijowie i trwa w latach dojrzałej twórczości. Fascynacja Wschodem została, zdaniem Marty Kaźmierczak, przez tłumaczy zniekształcona, wręcz zdeformowana. Osąd ten autorka również opiera na konkretnych przykładach. Jednym z nich jest brak w rosyjskim przekładzie wyróżnienia kursywą lub cudzysłowem słowa *Махабхарата*, przez co wtapia się ono w składnię otaczającej je frazy, zamiast wyodrębnić się jako tytuł. Kolejnym jest przetransponowanie sformułowania „pawi wątek” (wątek intrygi snutej przez Indrę, nonszalancja w zachowaniu) w postaci „pawiego mitu” w tłumaczeniu na język angielski (niepokój Indry o obecność w pawim micie, niezręczność w zachowaniu). Powodów deformacji

w odtwarzaniu sygnałów intertekstualnych autorka upatruje w nieuwadze lub nieudolności tłumaczy.

Następny krąg to wątki filozoficzne, do których Leśmian często nawiązuje, i sposoby ich przekładu. Analizę tych intertekstualnych relacji autorka rozpoczyna od wzmianki, że już w swoim pierwszym tomiku *Metafizyka* poeta użył nazwy jednej z podstawowych dyscyplin filozoficznych. Choć tytułowa *Metafizyka* nie została dotychczas przetłumaczona, obecne w nim motywy nietzscheańskie autorka zauważa i w innych wierszach, których przekłady (na język angielski, rosyjski, czeski, niemiecki, ukraiński, bułgarski) istnieją. Kaźmierczak zaznacza, że mimo wyraźnego zainteresowania wierszami mieszczącymi się w analizowanym kręgu (między innymi z racji ich wysokiej rangi w twórczości poety), trudno mówić o szczególnej trosce tłumaczy o przekaz relacji intertekstualnych na tym polu. Sygnały takich odniesień pozostają bowiem często niezauważone przez twórców przekładów lub kompensowane. Poniesione przez odbiorcę straty są wyrównywane (jak *omniwoodent* oddające znaczenie *wszechleśności* w tłumaczeniu *Topielca*) lub tuszowane, a nawet odwrotnie – wzmacniane. Niektórzy tłumacze dodają wykładniki intertekstualności, których nie odnotowano w oryginałach (np. *развеществить* w tłumaczeniu wiersza *Niewiara* G. Zelwerowicza jako nawiązanie do filozoficznego sporu o istnienie materii). Badaczka słusznie pisze, że ich przekaz stanowi spore wyzwanie dla tłumacza.

Kolejne trzy kręgi stopniowo zawężające relacje intertekstualne – od słowiańskich, przez literaturę polską i elementy folkloru, po autonawijania – konstruuje autorka w podobny sposób. Pragnę zwrócić szczególną uwagę na pierwszy z nich, najbardziej reprezentatywny dla twórczości Leśmiana. Autorka porywająco przedstawia świat rusalek i innych istot nadprzyrodzonych, zarówno tych sprzyjających człowiekowi, jak i złośliwych. W niezwykle interesującym omówieniu, w którym przytacza między innymi obfitość nazw tych stworzeń w angielszczyźnie, tworzy wrażenie wchodzenia w przedstawiane światy. Tej bajkowości towarzyszą wnikliwe analizy leksykalne, semantyczne, etymologiczne, porównywanie potencjalnego odbioru wariantów, na które decydują się tłumacze w różnych kulturach (język rosyjski, angielski, czeski, ukraiński). A decyzje te wiążą się czasami z odwoływaniem się do wierzeń typowych dla kultury docelowej, a nawet trzeciej, z zabiegami adaptacyjnymi. W tłumaczone wiersze bywają wplatanie objaśnienia lub też elementom intertekstualnym nadawane jest większe znaczenie, niż to miało miejsce w oryginale. Przekaz odwołań do literatury polskiej w sposób oczywisty komplikuje przekład, a wynika to z zakładanego

odbioru takich sygnałów, z kompetencji kulturowej czytelnika. Odkodowanie tego rodzaju odniesień jest niezwykle trudne (w tym kręgu poznajemy tłumaczenia na angielski, rosyjski, ukraiński, czeski) i w zasadzie nie można się spodziewać, że przeciętny odbiorca wychowany w innej kulturze odczyta bez problemu chociażby „rozproszone w tekście *Ląki* zapożyczenia i inspiracje” związane z *Odą do młodości*, skoro licznych, zwłaszcza implicytnych, tego typu sygnałów intertekstualnych nie dostrzegają sami tłumacze. Zauważa to i autorka recenzowanego studium. Nie mniejszą komplikację w przekładzie wywołują, jej zdaniem, intertekstualne odniesienia do polskiego folkloru. Elementy takie należą do określonej kultury i są czytelne tylko dla jej uczestników. W poszukiwaniu analogicznych zabaw czy gier w kulturze docelowej słusznie upatruje Kaźmierczak sensownych rozwiązań translatorskich, analizując przekaz takich relacji międzytekstowych na język rosyjski, czeski i angielski. Ostatnim z wymienionych wyżej kręgów – i zarazem najważniejszym – są autonawiazania, w których autorka widzi pewne ułatwienie dla tłumacza oraz dla odbiorcy. Polega ono na tym, że sygnały odsyłające czytelnika do innych wierszy poety powinny się okazać zauważalnymi łatwiej. Dotyczy to zwłaszcza tłumaczy, którzy „specjalizują się” w tym poecie, znają znaczną część jego dorobku. Kaźmierczak podkreśla jednak uzależnienie twórcy przekładu od rozwiązań poprzedników. Mimo to kwestia autonawiazania, jak dowodzi autorka, okazała się problemem translatorskim (analiza dotyczy przekładów na rosyjski, angielski, niemiecki).

Konkluzje są elementem konstrukcji każdej z części książki, zwracając uwagę czytelnika na najważniejsze kwestie. Część końcowa nie jest, co istotne, powtórzeniem wcześniejszych uwag, ale syntezą zmierzającą nie tylko do pokazania, które z relacji międzytekstowych były najtrudniejsze w przekładzie i z jakimi strategiami translatorskimi wiązał się ich przekaz, ale także do przedstawienia jakości wersji proponowanych przez poszczególnych tłumaczy z perspektywy intertekstualności. Jak się okazuje, niezależnie od założeń teoretycznych przetłumaczalność wykładników intertekstualnych nie zależy bezpośrednio od zasięgu znajomości i oddziaływania danego architekstu, lecz wiąże się ściśle z kompetencją intertekstualną tłumaczy oraz ich stosunkiem do omawianego zjawiska. Jest to, zdaniem Kaźmierczak, „uchylenie się od konfrontacji z intertekstualnością lub wyraźne uprzywilejowanie innych aspektów przekładanego utworu jej kosztem”. Zdecydowaną przeszkodą w odtworzeniu intertekstualności okazały się zagadnienia wersyfikacyjne (przekaz metrum, długość wersów, ich ukształtowanie rytmiczne). Tłumacz nie jest dla autorki postacią „bez twarzy”. Marta Kaźmierczak syntetyzuje

wyłoszone w toku analizy własne sądy, opierając się nie na pojedynczym tłumaczeniu, ale na całej pracy translatorskiej tłumacza w badanym korpusie. Jak więc podkreśla, czasami (np. w działaniach translatorskich Sandry Celt) tłumacze wychodzą z założenia, że czytelnikom brakuje kompetencji skojarzeniowej, i niejako chronią ich przed możliwością niezrozumienia utworu (s. 237). Ocena działań translatorskich w szerszym kontekście przywołuje tu myśl Karla Dedeciusa: „teksty poetyckie tłumaczy się nie z języka na język, ale z poezji na poezję” (Polak-Chlabcz 2014).

Jak pisze autorka, uogólnienia nie zawsze są jednak możliwe (s. 238). Bywa że w zgromadzonym materiale występuje tylko kilka tekstów konkretnego tłumacza. Stąd moje spostrzeżenie: nie mając w zasadzie zastrzeżeń do przedstawionej analizy, moim zdaniem naprawdę cennej badawczo – Marta Kaźmierczak daje pokaz prawdziwej erudycji, kompetencji, wielokierunkowości dociekań, pogłębionej analizy – zastanawiam się nad sensem włączenia do korpusu badawczego tak wielu języków, na które poezja Leśmiana została przetłumaczona. Nie są to przecież wszystkie języki, do których ta szczególna poezja wtórnie dociera. Nie wyrażam więc poczucia niedosytu, lecz stawiam pytanie: w jakim celu? Autorka wyjaśnia wprawdzie na początku, dlaczego zdecydowała się na konfrontację tych właśnie tłumaczeń, nie mam jednak pewności, czy było to zasadne. O ile bowiem w pełni rozumiem zestawienie tłumaczeń rosyjskich i angielskich – należących do różnych i, co istotne, oddalonych od siebie kultur – o tyle nie przemawia do mnie zdawkowe porównywanie dosłownie kilku przekładów niemieckich czy bułgarskich. Znikoma liczba tych tłumaczeń nie daje ani podstawy do uogólnień, ani pretekstu do głębszych rozważań o transponowaniu analizowanych tekstów Leśmiana do tych kultur. Sama autorka zresztą pisze we wstępie: „Materiał badawczy niniejszego studium stanowią (...) obcojęzyczne przekłady poezji Bolesława Leśmiana, przede wszystkim na języki angielski i rosyjski” (s. 8). Oczywiście dotarcie do przekładów w tylu językach nie było zadaniem łatwym. Doceniam trud badawczy autorki, swobodne poruszanie się po tłumaczeniach na tak wiele języków oraz rzeczywiście ciekawe, pouczające wywody. Szanuję też jej prawo do wyboru materiału analitycznego. Nie odnajduję jednak przełożenia tych analiz (dotyczących nielicznych przekładów na język niemiecki czy bułgarski) na istotne wnioski.

Od strony technicznej książka jest dopracowana. Mam zastrzeżenie jedynie do zakłóconego w kilku przypadkach porządku cytowań. Jeśli dobrze rozpoznałam, na s. 215 czy 230 autorka najpierw cytuje przekład, a potem

oryginał. Punktem odniesienia jest w wypadku takiej pary tekstów zawsze tekst wyjściowy i, jak przyjęto, to on powinien wystąpić jako pierwszy.

Mam też uwagę do umiejscowienia wykazu skrótów, dla którego naturalnym miejscem byłaby bibliografia na końcu książki, a który pojawia się po części pierwszej książki (s. 42). Umieszczenie takiego wykazu w środku studium zaskakuje, ale też znacznie utrudnia lekturę. Jeśli taki wykaz z założenia ma służyć odbiorcom, należy się liczyć z tym, że będą do niego sięgać w trakcie czytania. Oznacza to wielokrotne kartkowanie książki w poszukiwaniu wykazu. Pomysł zatem nie jest najlepszy.

Niezależnie od powyższych uwag, monografię Marty Kaźmierczak uważam za na tyle wartościową, że powracam do niej kilka lat po publikacji. Myślę, że Marta Kaźmierczak podejmuje ciągle żywy temat, a treść książki mimo upływu czasu nie straciła na aktualności. Autorka, co warto podkreślić, nie stroni od odważnych, niekiedy negatywnych ocen, wciągając czytelnika w niezwykle interesujący świat zacieśniających się poetyckich kręgów intertekstualności.

Bibliografia

- Kaźmierczak M. 2012. *Przełład w kręgu intertekstualności. Na materiale tłumaczeń poezji Bolesława Leśmiana*, Warszawa: Sowa.
- Polak-Chlabicz M. 2014. Rozmowa Jolanty Wysockiej z Marianem Polakiem-Chlabiczem, *Leśmian nie jest dla mnie przekładowym koszmarem*, publ. 5.12.2014, <http://www.dziennik.com/przeglad-polski/artukul/lesmian-nie-jest-dla-mnie-przekladowym-koszmarem> [dostęp: 14.04.2017].
- Trznadel J. 1974. *Wstęp w: Bolesław Leśmian. Poezje wybrane*, oprac. J. Trznadel, Wrocław – Warszawa – Kraków: Ossolineum, s. III–LXIII.